



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E

W SOBOTĘ DNIA 5. LISTOPADA ROKU 1768.

Z Warszawy d. 5 Listopada. Świętey przez Jmci X. Giedroy
Do Państwa tu przytomnego cia Biskupa Inflanckiego. Ka
nadiechali świeżo Jchmé: Czap- walera Orderu S. Stanisław
ka Woiewodzina Chełmińska, spiewaney w Kościele S. Krzy-
Xiażę Sułkowski Woiewoda za JXX, Missyonarzów o godzi-
Gn. eźnieński, Xieźna Sanguszko- nie 11. za Zmarłych tegoż Or-
wa Marszałkowa W. Litt: Wdo- deru Kawalerów, na którym
wa, Gurowski Marszałek Na- Nabożeństwie wszyscy tu przy-
dworny W. X. Litt. tomni Kawalerowie także znay-

Król Jmć P. N. M. dając dowali się.
przykład dopelnienia Obowią- Od ustawy Orderu S. Stani-
sków Orderu S. Stanisława od sława umarło już 5 Kawalerów.
Siebie ustanowionego Dnia dzi- mo. Jgnacy Potocki Cześnik
sleyszego znaydował się na Mszy Koronny Roku 1765. 2do. Wła-

dyśław Lubieński X. Prymas
Korony Polkiej i W. X. Lit:
Roku 1767. 3to. Alexander
Dzierzbicki Kasztelan Brzeziń-
ski R. 1767. 4to. Maciej Sta-
dnicki Kasztelan Kamieniecki
R. 1767. 5to. X. Karol Sapieha
Wojewoda Brzeski Litt: R. 1768.

Oprócz rocznych Suffragiów,
każdy Kawaler Polak z obo-
wiązku Ustaw Orderowych po-
winien się starać, aby trzydzie-
ści Mszy odprawione były raz
tylko za każdego z Zmarłych
Kawalerów.

Z Rzymu d. 24 Września.

Przeźlego tygodnia, trzey Mi-
nistrowie domu Barbońskiego
na audyencyi u Oycy S. mianey
przełożyli mu przyczyny, które
powodem ich Monarchom były
do zaiechania Powiatów niektó-
rych do stolicy S. należących,
oświadczyli jednak swoię do u-
gody skłonność. Tym czasie u
Posła Francuski Hrabia d' Aube-
terre od Dwora swojego otrzy-
mał pozwolenie powrócenia do
Francyi, ten niespodziany jego
wyzjazd nabawia nas troskliwo-
ści. Powiadają, iż Auditor Ro-
tae z strony Francyi Pan de Very,
w nieprzytomności Posła, inte-
ressów Francuskich pilnować bę-

dzie, iakoż do Francyi był we-
zwany, dla odebrania tam po-
trzebnych instrukcyi. Wiado-
mości które z Korfyki mamy,
nader są wątpliwe. Okręty
Francuskie, Genueskie, Neapo-
litańskie otaczają tę wyspę; tak
dalece, iż wszelka prawie z nią
komunikacya jest przzerwana.
Na to jednak zgadzają się wszy-
scy, iż Francuzi byli zbici od
Klomenfa Brata Generala Paoli
i przešlo 2,000 ludzi stracili, sam
Margrabia de Chauvelin ledwie w
ręce Korfykanów nie wpadł,
prędka z Bastyi dana mu po-
moc, uwolniła go od tego nie-
szczęścia. Podług ostatnich
wiadomości z Dalmacyi, Turcy
przez ciasne przejście pewne
od 2,000 buntowników osadzo-
ne przedarli się, wiele buntowni-
ków w pień wycięli, resztę w
ciasne gór wąwozy zapędzili.
Szerzy się teraz pogłaska, iż
Montenegrinowie przyrzekli wy-
dać Turkom oszusta onego Ste-
fana z czterema innymi her-
sztami.

Z Korfyki wyspy d. 24 Wrze-
śnia. Pierwsze wiadomości o
pomyślnych naszych z Francu-
zami walkach, w okolicznościach
nieiakich poprawione być po-

winne, i do sprawiedliwych
prawdy granic przypro-
wadzone, ponie-
waż nigdy myśl
nasza nie była
przypisywać
sobie tego, co
nie było. Przy-
łączamy więc
opisanie tego
co się pod *Cas-
inca* przytrafi-
ło. Po zawoio-
waniu przez
Francuzów
Miało *Fariani*
i *Biguglia*,
dowiedział się
General *Paoli*,
iż Półkownik
Buttafuoco
namowił wielką
liczbę Oby-
watelów Powia-
tu *Casinca* do
podania się
Francuzom. Za-
tym pomienio-
ny General, wo-
yko swoje z
Powiatu *Neb-
bio* wypro-
wadził i pod
Lenito postawił.
Klemens Paoli
Brat Generala,
stoiący w
Loretto, ustąpić
z tamtąd
zniewołony od
Obywatelów
musiał, zatym
cofnął się na
miejsce *S. Antonio*
de *Casabianca*
nazwane. Ta
niepomysłność
bynajmniej
Korsykańom
serca nie od-
jęła. General
Gaffario zo-
stał z podia-
zdem pod
Lenito, reszta
woyska zgro-
madziła się
pod *Rostino*,
dokąd też
przybyć
mie-
li Obywatele
wszystkich
mieysc
poblizszych,
zgodni do
noszenia
broni. Dnia
11 z r. na
woysko
nasze przeciw
nieprzy-
cielowi
ciągnąć
poczęło. Penta
mieysce
jedne z
najobron-
niejszych
na wyspie
cały sztur-
mem od
nas do-
byte było. Zab-
raliśmy *Paoli*
z 200
ludzi
osadziwszy
w niewolę
3 Officerów
i 80
Germainów.
Francuzi,
których
rozmaite
poczty w
oney
stronie
naydujące
się
wynosić
mogły
na
2,000
ludzi,
nie
mogąc
się
oprzeć
Korsykańom,
cofnęli
się
ku
*Vin-
zolasco*,
Loretto
i
Vescovato.
Ka-
pitan
Salicetti
nagle
na
nich
w
no-
cy
napadł
w
tym
mieyscu
osta-
tnim
dnia
12
tego
miesi-
ąca. Już
kilka
domów
był
osadził
ludzi
swoimi,
kiedy
z
ręcz-
ney
strzel-
by
raniony
ustąpić
musiał.
Te-
ż
nocy
Pan
Klemens Paoli
wpadł
do
Loretto,
ale
gdy
ludzie
iego
zezwolić
na
kapitu-
lację
podaną
od
Francuzów
nie
chcie-
li, a
domy
do
których
schronili
się
oni
byli
podpalili,
Obywatele
złączyli
się
z
Francuzami,
a
po
desperacku
bronąc
się,
przymu-
sili
Pana
Klementa Paoli,
które-
mu
też
na
ammunicyi
zchodzić
poczynano
do
ustąpienia. [Dnia
18
tego
miesi-
ąca,
postanowiono
na
radzie
woienney
przymusić
Francuzów
do
ustąpienia
z
*Cas-
inca*.
Zatym
woysko
nasze
pom-
knęło
się
ku
Occagnano,
ale
Fran-
cuzi
nie
oczekując
nas
ustąpili
z
Vinzolasco,
Loretto
i
Vescovato
zostawiwszy
armat
4,
i
udali
się
ku
rzece
Guolo
dla
przeprawie-
nia
się
przez
nią. Pan
Klemens Paoli
z
200
ludzi
osadziwszy

mość *Logo-Benedetto* wielce się Francuzom wih odwrocie na przykrzył, zginęło zobu stron nie mało ludzi, ale naostatek Francuzi przez rzekę przeprawiwszy się udali się ku *Bagno*, gdzie załogę od 609 ludzi zostawili. Korfykanie obrocili się, ale trochę późniey ku temuż miejscu, które teraz zewład opasali. Głoszą tu, iż Francuzi ofiarowali przerwanie do czasu wojennych obrotów, na które z naszej strony nie zezwolono. To pewna, iż w *S. Maria del Orto*, na pół drogi z *Biguglia* do *Furiani* postawili załogę dla ubezpieczenia possessyi tych dwóch miejsc, z których nie ustąpili, iak z razu głoszą. Te były obroty nasze około *Casınca*, iakie zaś były w Powiecie *Nebbio*, gdzie sam General *Paoli* Kommanderował, innego czasu opiszemy.

Z *Liworny* d. 28 *Wrzesnia*.

Wszystkie wiadomości z *Korfyki* iednostaynie upewniają, iż ostatnie tam zaśle utarczki, wielce Francuzom szkodliwe były. Z tym wszystkim nie mogliśmy dotąd żadney pewney wiadomości mieć o utracie z obu stron ponieśney. To pe-

wna, iż w Mieście *Bastia* 5 nayobszernieyszich budynków na Szpitala dla ranionych obróceno. Z tąd i z nadzwyczajney troskliwości zakupowania tu i po innych miejscach płótna starego zgodnego do obwiązania ran, domyślić się można, iak znaczna jest ranionych liczba. Opisanie rzetelne okoliczności wszystkich, nie tak rychło być może i podobno prędzey przez skutki niż przez pisanie pokaże się. Powiadają, iż poczet woyska Francuskiego z *Bastia* i *S. Fiorenzo* wyciągnął przeciw *S. Pe. legrino*, gdzie dnia 24 tego miesiąca, nowa zayść miała utarczka, lecz o tey żadney ieszcze dokładney wiadomości nie mamy.

DONIESIENIE

z Warszawy d. 5 Listopada.

Stawetnego *Walentego Zbrochowskiego Mieszczanina Warszawskiego Zona z Imienia Katarzyna*, uszła przed lat dwudziestą z Warszawy, oktorey życia lub śmierci pomieniony *Zbrochowski* nie może się dowiedzieć, ktoby więc wiedział o niej, lub też śmierci iey, uprasza aby dał znać do *Konsystorza tubystego*.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTE DZIA 5. LISTOPADA ROKU 1768.

Z Carogrodu d. 7. Września. Wezyr W. dnia onegdajszego z urzędu był złożony. Wyślano go do wyspy *Tenedos*, gdzie Cefarskich przeciw sobie wyroków czekać będzie. *Beglerbey* *Natolyi* mianowany na urząd W. Wezyra, przybędzie tu około dnia 20 tego miesiąca. *Mehemet-Emin Nidschongi Basza* tym czalem urząd ten sprawować będzie.

Z Rzymu d. 24. Września. Dnia 19 tego miesiąca, odprawił się tu Kofystorz sekretny. Dnia 21 Ministrowie Burbońskiego domu mieli u Oycy Świętego audyencyą, na której (jak głoszają) podano sposoby zagodzenia zachodzących z Dworami rozmaitemi rozterków wynikających z Parmeńskiej sprawy. Milczenie o tym powiżeczne, dowodem jest, iż w tej mierze już nie mało dokazano. Tegoż dnia i następującego, Ociec S. na publicznym przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu Nabożeństwie bywał, w Kościele XX. Jezuitów *Al Gesu* nazwanym, gdzie zawżse od Generała tegoż Zakonu był przyjmowany.

Z Paryża d. 3 Października. Zachodzą tu wielkie sprzeczki względem ceremoniału, który za przyjazdem Króla Jmci Duńskiego ma być zachowany. Sprzeczka ta tym mniej jest

potrzebna, iż pomieniony Król *incognito* tu ma zostać. Rozmaite tu dla niego gotują rozrywki. Tym czasie n obywatele rozmaitych Miałt i Prowincyi ostatniey nędzy doznają przez drogość żywności. Rozpacz z tąd pochodząca nie raz inż powodem była niektórym do niebezpiecznych rozrachdów. Hrabia *Ennery* Gubernator wysp Martyniki i S. Lucyi wyiechał z tąd do rzeczonych wysp, przed wylazdem prezentowany był Królowi Juno przez Xiążęcia *de Choiseuil* Ministra i Sekretarza Stanu. Król Juné dnia 4 tego miesiąca wyiedzie z Werfalu do *Choisi*, a z tamtąd do *Fontainebleau*. Delfia Juné i Bracia jego w tęż za Królem Juncią puszczają się drogę dnia 5 tego miesiąca.

Z Paryża d. 7. Października. Pan *Mainon d' Javau* nowy skarbu przełożony, inż wiele uprzętnął przyczyn powszechnego narzekania. Liczba Urzędnikdów Skarbowych znacznie przez niego jest umniejszona. Pewny człek rozpoznający pó Mieście Księgi nie które wierze i obyczajom szkodliwe, których autorem być ma sławny Pan V. osądzony jest Parlamentu wyrokiem na piątnowanie i galery. Zona jego, która tegoż dopuściła się występku, ma być oddana do Cuchtauzu.

Z Londynu d. 4. Października. Nie wątpią tu, iż *Memoriały* od obywatelów osad naszych Amerykańskich tu przyślane, będą Parlamentowi powodem do zniesienia ustaw, na które oni narzekają. Tym czasem handel nasz z Ameryką do szczętu prawie upadł. Dnia 1 tego miesiąca z Gibraltaru, a dnia wczorayszego z Hagi nadeszły wielkiey wagi listy. Pierwsze, iak się każdy domyśli, za cel mają sprzeczeki nasze z Cesarzem Marokańskim, które iednak podług powszechney pogłoski po przyjacielku będą uspokoiłone. Listy z Hagi pochopem są do wie'orakich domysłów. Jedni rozumieją, iż się ściągają do sposobu postępowania Francuzdów z Cudzoziemskimi okrętami na morzu szródziemnym. Hollendrzy wiedziećby pragnęli iak Anglia w takowym razie postąpi, ale Francuzi ieszcze żadney przykreści Anglikom żeglującym nie uczynili; a gdy-

by uczynili, pewnieby Anglia tego cierpliwie nie zniosła, Admirał *Spry* przyawoltemi względem tego instrukcyami jest opatrzony. Król Jmć Duński kazał odryfować wiele zamków i Pałaców Pandów tutejszych, także wizyftkie mosty na Tamizie pod Londynem. Dnia 30 tego miesiąca tenże Król Jmć Obiad daie Radaym Miasta tutejszego.

Z Londynu d. 7 Października. Dnia 2 tego miesiąca Król Jmć Duński wyjechał do *Newmarket*, dla przypatrzenia się tamiecznym gonitwom końskim, z kąd dnia onegdajszego tu powrócił. Dnia dzisiejszego na Obiedzie był u Hrabiego *de Holderneft*, a wieczorem będzie na Kollacyi u Xiążęcia *de Northumberland* w Zamku iego *Sion* nazwanym, która na 4.000 Czerwonych Złotych będzie Kofztowała. Dnia jutrzejszego przytomnym być ma na popisie Gwardyi. Kapitanowi *Campbell* kazano do Miasta *Dawrez* udać się z batem *S. Marie* nazwanym, aby z tamtąd Króla Jmci Duńskiego przewiózł do Miasta *Calais*. Upewniają tu, iż Król ten nie długo w Paryżu zabawi. Z wyspy Grenady mamy wiadomość, iż dnia 9 Sierpnia wielka tam powstała nawałność, przez którą mało w prawdzie szkody fama wyspa odniosła, ale okręty w porcie zostające, częścią zatopione, częścią skolatane zostały. Na wyspie *S. Christophle* gwałtowny pożar wielką część trzciny cukrowych w perzynę obrócił, szkoda ztąd wynikająca wynosi na 250,000 F. S. *Rogiers* zdrayca on w Ameryce do więzienia wtrącony, tyle miał między Judyaninami przyiaciół, iż grozili wtargnieniem do osad naszych, gdyby wolno nie był puszczony. Ale General *Johnson* przedsięwziął podróż do nich dla ugłaskania ich dzikości i zawziętości. Król Jmć Duński, fundusz tu nowy uczynił na ubogich Duńczyków zwłaszcza chorobą złożonych. W przytomności iego w *Woolwich* spuszczone z warstatu okręt, któremu imię *Król Duński* nadano. Dnia 10 tego miesiąca na Sali wielkiej, gdzie się Opery odprawują, dana będzie kosztem Króla Jmci Duńskiego Kollacya, a po niej Bał w malkach, na który przeszło 3 tysiące Olób zaproszono.

Gdy tenże Król Jmć Doktorem prawa w Oxfordzie zostając, toż karmazynową wdział, a po skończoney ceremonii, zdjąć mu ją chciano, rzekł; *Nie pozbawiajcie mię tak rychło, tey tak szacowney ozdoby.* A w tąż toż przybrany, wżyskie w Akademii znajdujące się ciekawości oglądał. Od czasu zawartego ostatniego pokoju, nigdy taka iak teraz, nie była tu cukru obfitość. Z rachunków celnych pokazuje się, iż do samego tylko Londynu z Jamaiki 14,940 a z wyspy *Antigua* 3,360 Cetnarów cukru przywieziono.

Z Bruxelly d. 6 Października. Cesarzowa Królowa Jemć nowy troskliwość swoiey o powszechnie uszczęśliwienie poddanych swoich dowód dała, ogłoszeniem wyroku zakazującego szczepienia Osipy w samych Miałtach, a oraz przykazującego, aby nie inaczey iak tylko w domach o 200 pretów od wałów odległych szczepiona bywała. Lekarze i pacyentowie, ktorzyby zakazowi temu zadofyć nie uczynili winie 1,000 złotych Ryńskich podpadać mają.

Z Wiednia d. 5 Października. W przeszły Wtorek, to jest w dzień S. Franciszka, Cesarzowa Królowa Jemć Wdowa będąc w tuteyżym Kościele WW. XX. Kapucynów, w grobie Austryackiego domu nabożeństwo swoie odprawiła, w znawiając żal swóy z utraty Cesarza Jmci Franciszka, Małzonka swoiego. Zaślubienie przyszle Arcy-Xiężniczki Amelii z Xiążęc em Parmeńskim okazyą będzie uspokojenia zachodzących kłotni między Stolicą S. i Familią Burbońską. Powszechny jest odgłos, iż Xiążęciu Jmci Parmeńskiemu też same od Dworów Wersalskiego i Madryckiego płacone będą pensye, które Xiążę Jmć Ociec jego miał. Sekretarz stanu Parmeński Pan *Baschi* temi czasami umarł. Przed śmiercią prosił, aby uwolniony był od klątwy przez wyrok Oyca S. na tych Ministrów Xiążęcia Parmeńskiego włożoney, ktorzy przyłożyli się do ogłoszenia onego wyroku Xiążęcego, z ktorogo wżyskie teraznieyższe kłótnie wyniknęły.